



Spotkanie z Zofia Kucówną Od czasu do czasu bywam aktorką

*– Nie pragnęłam być aktorką. Mnie się wydawało, że w tym zawodzie kobieta musi mieć nadzwyczajną urodę. A ja byłam chuda, grałam w piłkę z chłopakami i chodziłam do liceum plastycznego. Na szkołę teatralną namówiła mnie polonistka – wspominała Zofia Kucówna. Do Płocka przyjechała na zaproszenie Książnicy i Towarzystwa Przyjaciół Teatru. Promowała drugie wydanie swojej książki *Zatrzymać czas*.*

Wszystko zaczęło się od konkursu recytatorskiego. Zofia Kucówna mówiła monolog Kordiana na Mont Blanc, ubrana w granatowy fartuszek z białym kołnierzykiem. – *Musiło to być zabawne, ale zdobyłam i nagrodę w ogólnopolskim konkursie, wyprzedzając między innymi Jurka Grotowskiego – żartowała Kucówna. Potem były egzaminy do szkoły w Krakowie, debiut w Teatrze Młodego Widza, Lublin i Warszawa. W stolicy Zofię Kucównę można było oglądać w Teatrze Narodowym, Powszechnym, Współczesnym i już nieistniejącym Teatrze Małym, który był jej ulubioną sceną. Zagrała Pannę Młodą w *Weselu* Stanisława Wyspiańskiego, Sonię w *Zbrodni i karze* według Fiodora Dostojewskiego, Kazimierę Wąsowską w *Panu Wokulskim* według *Lalki* Bolesława Prusa, Dianę w *Fantazym* Juliusza Słowackiego, Gertrudę w *Hamlecie* Szekspira, Maszę w *Trzech siostrach* Antoniego Czechowa i Lady Makbet w *Makbecie* Szekspira, Natalię Pietrowną w *Mieście* na Wsi Turgieniewa, Panią Tooth we *Wszystko w ogrodzie* Edwarda Albee'go oraz Jean Horton w *Kwartecie* Ronalda Harwooda. W 2001 roku wystąpiła w roli Matki w *Bambini di Praga* według Bohumila Hrabala. W Teatrze Ochota zagrała Connie w spektaklu *Masz być szczęśliwa*. Widzowie znają ją także z ról w Teatrze Telewizji, z którym zaczęła współpracę w 1959 roku.*

Aktorka stwierdziła, że udane przedstawienie to też zasługa publiczności, która wysyła dobrą energię. – *Zakochałam się w tym czymś tajemnym, co odbywa się pomiędzy aktorem a widownią. Z perspektywy czasu wiem, że z zawodu niewiele zostaje, bo jest to bardzo ulotna sztuka. Razem z aktorem przemijają*

wszystkie jego role – mówiła Zofia Kucówna. Dlatego za swój największy sukces nie uważa stworzonych przez siebie postaci scenicznych, ale to, że przez trzydzieści lat pracowała na rzecz Domu Aktora w Skolimowie. To, co zrobiła, jest realne, dotykalne i pozostanie. Jak ma chandrę, lub gorszy dzień, właśnie tam jedzie po zastrzyk dobrej energii.

Aktorka przyjechała do Płocka ze swoją wspomnieniową książką *Zatrzymać czas*. Niedawno ukazało się jej drugie wydanie. Są w niej rozdziały poświęcone rodzinie, przyjaciołom, mniej rolowi, które grała, bardziej ludziom, których spotykała. – *Dla mnie przygotowanie kolejnego wydania było ogromnym przeżyciem. Musiałam ją jeszcze raz przeczytać, zrobić korektę. Przy tym uświadomiłam sobie, że trzy czwarte osób z kart książki już pożegnałam, opłakałam, i oni do mnie wrócili by znów się spotkać. Aktorka przeczytała kilka fragmentów, m.in. poświęconych rodzicom i dziadkowi. Przypomniła także swoje spotkania z Janem Pawłem II (wizyta aktorki przypadła w 4 rocznicę śmierci papieża). Spotkała papieża kilka razy i jak mówi, każde z tych spotkań było oszałamiające i za krótkie. Witła go na lotnisku, w czasie pielgrzymki do Polski. Była na mszy w kościele śródmiejskim twórczych i w tłumie w Alei Szucha. Zapamiętała ręce papieża – gładkie i delikatne.*

Obecnie Zofia Kucówna grywa od czasu do czasu. Licznie zgromadzona w sali kolumnowej Książnicy publiczność, przypomniła jej role z seriali: *Egzamin z życia* i *Dwie strony medalu*. – *Nie jestem już aktorką. Od czasu do czasu nią bywam. Dzień, w którym przeszedłam na tzw. emeryturę był dniem czarnym. W świecie emerytów nie rozróżnia się zawodów – stwierdziła Kucówna. – Z perspektywy czasu uważam, że najważniejszym i najwspanialszym okresem w życiu człowieka jest dzieciństwo. Wtedy otrzymuje się te zapasy, które dają siłę na przyszłe lata. Jej dzieciństwo było szczęśliwe. Aktorka komplementowała również płocką publiczność. Już na wejście dostała brawa. – *Tylko do Płocka przyjeżdżać. Coś pięknego – powiedziała Zofia Kucówna.**

Lena Szatkowska